

PIOTR CHLEBOWSKI

ODZYSKANE AUTOGRAFY NORWIDOWSKIE BIBLIOTEKI NARODOWEJ W WARSZAWIE*

Dla każdego norwidologa odnaleziona czy odzyskana choćby najmniejsza pamiątka, urywek jakiegoś tekstu lub nawet strzęp informacji biograficznej jest czymś ważnym i cennym. Trudno dziś spodziewać się odkryć na miarę tych, jakich dokonywał Przesmycki czy Gomulicki, choć z drugiej strony los – ten niezwykle ironista wszechczasów – potrafi płać różne figle.

Niniejszy szkic stanowi rezultat moich poszukiwań strzępów i urywków pism Norwida, dokonywanych z nadzieją i ufnością, iż nawet w zbiorach bibliotecznych, które wydają się już dokładnie spenetrowane przez badaczy twórczości autora *Vade-mecum*, uda się jeszcze coś znaleźć.

Całość tej wypowiedzi podzieliłem na dwie części. Pierwsza dotyczy niedawno zakupionego przez Bibliotekę Narodową zespołu trzech autografów poety (dwóch listów i wiersza), druga – odkrytych przez piszącego te słowa notatek Norwida.

I

W trakcie jednej z kwerend w Bibliotece Narodowej pracownicy tej szacownej instytucji¹ poinformowali mnie, iż zostały niedawno odzyskane trzy autografy Norwida, a konkretnie: list do Józefa Kwiatkowskiego (Paryż, 25 września 1870) i przesłany mu wiersz *Towarzystwu Historycznemu. Karta dziejów* (Paryż, listopad 1870) oraz list do Zygmunta Gawareckiego (Paryż, 15 kwietnia 1871). Teksty te, co prawda, są już znane, ale po tym, jak zagi-

* Artykuł Piotra Chlebowskiego umieszczamy w dziale Inedita, aby zwrócić uwagę na opublikowane w nim nie znane notatki Norwida (przyp. Red.).

¹ W tym miejscu chciałbym serdecznie podziękować za bezinteresowną fachową pomoc, jakiej udzielali mi w trakcie gromadzenia materiałów do niniejszego artykułu, pan dr Andrzej Piber, kierownik Zakładu Rękopisów BN, oraz pani Anna Maria Wolińska, starszy kustosz tego Zakładu.

nęły ich przekazy rękopiśmienne w czasie II wojny światowej lub tuż przed jej wybuchem, skazani byliśmy, zwłaszcza edytorzy (w tym również Gomulicki w edycji *Pism wszystkich*), na korzystanie i opieranie się na pierwodrukach Przesmyckiego jako jedynym źródle.

Wspomniane wyżej listy i wiersz pochodzą ze zbiorów zniszczonych w czasie II wojny światowej. List do Kwiatkowskiego i wiersz znajdowały się pierwotnie w zbiorach Biblioteki Szkoły Polskiej na Batignolles, natomiast list do Gawareckiego – w zbiorach Muzeum Narodowego w Raperswilu. Do niedawna wydawało się, iż teksty Norwida spłonęły wraz z całymi zbiorami.

W 1975 r. do Biblioteki Narodowej zwrócił się pan Krzysztof Krzywicki, mieszkaniec Gdyni, z ofertą sprzedaży czterech listów Juliusza Słowackiego do Antoniego Hłuszniewicza (także pochodzących ze zbiorów batignolskich). Biblioteka oczywiście odkupiła te autografy. Ten sam oferent zgłosił się w styczniu 1991 r. z propozycją sprzedaży dalszych trzech listów Słowackiego do Hłuszniewicza, a ponadto interesujących tu nas listów i wiersza Norwida. Poinformował też, iż poprzednio (tzn. po wojnie) rękopisy były własnością jego teścia – Henryka Szulca. Biblioteka, oczywiście, zakupiła i te teksty². Cała sytuacja może się wydać nieco absurdalna czy nawet groteskowa, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, iż wcześniej Biblioteka Narodowa była ich prawowitym właścicielem. W jaki sposób te okruchy ze zniszczonych (w całości – jak zespół batignolski, czy w przeważającej części – jak zespół raperswilski) zbiorów ocalały – trudno dziś dociec. Nawet jeśli znalazły się w sposób nielegalny w posiadaniu osób prywatnych, co wydaje się wielce prawdopodobne, to można mówić w tym przypadku o wielkim szczęściu: być może dzięki temu ocalały z wojennej zawieruchy³.

*

Ponieważ owe listy i wiersz Norwida były już drukowane, nie ma potrzeby publikować ich tu po raz kolejny. Zdecydowałem się natomiast na zamieszczenie fotografii autografów, a swoją wypowiedź ograniczyłem do opisu edytorskiego, uzupełnionego krótkimi komentarzami.

² Przy transakcji jako ekspert uczestniczył Juliusz Wiktor Gomulicki.

³ Zob. *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*. T. 12. Pod redakcją K. Muszyńskiej. Warszawa 1992 s. 7 i 77-78.

1. List do Józefa Kwiatkowskiego z 25 września 1870 r. (z niedzieli) pochodzi prawdopodobnie z zespołu rękopiśmiennego: Gwardia Narodowa 1870-71 w Paryżu (zbiory batigniołskie, sygn. 2634)⁴. Arkusz, na którym Norwid zapisał list, złożony na pół, tworzy dwie kartki, każda o wymiarach: 144 x 90 mm. Papier szary, średniej grubości. Tekst mieści się na kartce pierwszej verso, na kartce drugiej recto poeta wpisał nazwisko adresata i jego adres:

Monsieur [znak nieczytelny]
Kwiatkowski
[etc.]
26, rue Carlit
Paris

Powyżej formuły adresowej znajduje się odcisk owalnej pieczętki czerwonego koloru: „Biblioteka Narodowa Zbiory Batigniołskie”; natomiast przy nazwisku widnieje stempel pocztowy, nb. nie opisany dotąd w żadnym z wydań tego tekstu:

Paris
15 3 [dwie cyfry nieczytelne] 25 70
Saint Lazare

List i adres poeta napisał piórem; pismo jest dość grube, atrament dziś koloru brązowego (może to wynik utlenienia?), miejscami mocno wyblakły. Kartka pierwsza recto oraz druga verso są czyste.

*

Warto w tym miejscu powiedzieć słów parę o adresacie listu Norwida. Tym bardziej iż jest to jedyny ślad korespondencji autora *Promethidiona* z Kwiatkowskim.

Józef Kwiatkowski (1821-1871) był kupcem i działaczem politycznym w Warszawie i w Paryżu. Był jednym z inspiratorów manifestacji w stolicy Królestwa przed wybuchem powstania styczniowego. Z końcem 1861 r. zbiegł za granicę w obawie przed aresztowaniem przez władze carskie. Wyjechał do

⁴ Zob. *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej. T. 3: Zbiory Batigniołskie i Towarzystwa Przyjaciół Polski w Londynie*. Opracowała H. Więckowska. Warszawa 1934 s. 167-168.

Wiednia, gdzie – po wybuchu powstania – Tymczasowy Rząd Narodowy mianował go agentem do spraw zakupu broni. Po upadku powstania osiadł w Paryżu; tu m.in. zajął się handlem: otworzył sklep komisowy. Zyski z tej działalności pozwoliły na wspomaganie finansowe polskiej młodzieży studenckiej i emigrantów.

Niewykluczone, iż Norwid zetknął się z nim jeszcze przed 1870 r. Kwiatkowski bowiem był jednym z założycieli Stowarzyszenia Pomocy Naukowej, później jednym z członków Komitetu tej instytucji, obok Agatona Gillera, Seweryna Goszczyńskiego, Karola Ruprechta, Józefa Radomińskiego, Józefa Rustejki, Kazimierza Szulca, Aleksandra Chodźki (prezesa), Ludwika Nabelaka (wiceprezesa)⁵, ks. Romana Wilczyńskiego (sekretarza). Kwiatkowski wspólnie z Ruprechtem i Gillerem wszedł do Wydziału Korespondencyjnego Stowarzyszenia, który zajmował się organizowaniem odczytów i koncertów polskich. Dnia 13 maja 1869 r. Wydział zorganizował Norwidowi w sali Grand Orient de France prelekcję, w trakcie której poeta odczytał *Rzecz o wolności słowa*. Warto też nadmienić, jeśli wspominamy już o Stowarzyszeniu, iż dzięki Kwiatkowskiemu rozbudowało się ono o Wydział Przemysłowy.

Po wybuchu wojny francusko-pruskiej w 1870 r. adresat Norwidowego listu był jednym z członków Komisji Tymczasowej, powołanej do zorganizowania wyborów, mających na celu wyłonienie reprezentacji emigracji polskiej w Paryżu na czas trwania konfliktu między Francją a Prusami. Z powodu oblężenia Paryża do wyborów nie doszło i Komisja sama zastąpiła projektowaną reprezentację. Kwiatkowski, działając w ramach tej instytucji, był jednym z gorących orędowników utworzenia tzw. Legionu Polskiego. Gdy projekt strony polskiej odrzuciły władze francuskie, licząc na pomoc Rosji w wojnie, zajął się umundurowaniem rodaków, wstępujących do Gwardii Narodowej; później zresztą sam wszedł w jej szeregi w stopniu porucznika. Po upadku Paryża działał jako członek Delegacji do Rozdziału Funduszy z Galicji i Wielkiego Księstwa Poznańskiego, powołanej do życia 30 marca 1871 r., tuż po przesładowaniach politycznych emigrantów polskich przez władze francuskie. Obok Kwiatkowskiego kierownictwo Delegacji tworzyli: Seweryn Gałęzowski (przewodniczący), Eustachy Januskiewicz (podskarbi), Ildefons Kosiłowski (sekretarz), Seweryn Elżanowski, Ludwik Nabelak, Karol Ruprecht, Józef Rustejko i Karol Witkowski. Instytucja ta wspomagała materialnie najbardziej potrzebujących emigrantów. Z jej wsparcia korzystał także Norwid: wiadomo, iż otrzymał on

⁵ Później prezesem, a następnie wiceprezesem, został hr. Jan Działyński.

od Delegacji zasitek w wysokości 50 franków, o czym sam wspomina w drugim z interesujących nas listów (zob. fot. 3 oraz komentarz na s. 119-121).

Kłęska Francuzów i upadek Paryża oraz wydarzenia związane z Komuną Paryską (w tym właśnie prześladowania Polaków) spowodowały, iż Kwiatkowski wpadł w głęboką depresję. Zmarł w Auteuil pod Paryżem 13 października 1871 r.

2. Wiersz *Towarzystwu Historycznemu. Karta dziejów* pochodzi z listopada 1870 r. (Paryż). Został on prawdopodobnie wysłany jako list do Józefa Kwiatkowskiego⁶. Podobnie jak wyżej wymieniony list znajdował się w zbiorach batigniojskich (sygn. jak wyżej).

Wiersz został napisany piórem na papierze szarym, prążkowanym, średniej grubości. Arkusz złożony na pół tworzy dwie kartki (każda o wymiarach: 133 x 105 mm). Tekst znajduje się na pierwszej kartce recto (fot. 1) oraz na pierwszej kartce verso i drugiej recto (przy czym tu wpisany został na całej szerokości arkusza – w poprzek zgięcia; fot. 2). Atrament czarny, miejscami brunatny (zwłaszcza część tekstu zapisana na pierwszej kartce verso i drugiej recto), pismo cienkie, a od słów: „Patrz, co historia [...]”, grubsze, atrament nieco rozlany. Wers ostatni z karty pierwszej recto („I przyznaj: że trofëow zmieniwszy = / = porządek”) poeta powtórzył z niewielką zmianą na kartce pierwszej recto i drugiej verso („I przyznaj: że trofëow zmieniwszy porządek”). Podpis pod tekstem: „C. Norwid” i data: „1870 Novembra / Paryż”.

Autograf potwierdza, iż zasadniczo tekst wiersza był publikowany w poprawnej postaci przez dotychczasowych wydawców (Przesmyckiego i Gomulickiego), choć nie brak w ich edycjach, zwłaszcza w *Pismach wszystkich*, kilku drobnych pomyłek. W wersie trzecim wyraz „brandenburskim” (wedle lekcji Gomulickiego)⁷ powinien mieć postać zgodną z rękopisem – „brandeburskim”, zresztą byłby to powrót do lekcji przyjętej – przynajmniej w sensie

⁶ W metryce odnoszącej się do tego tekstu w *Dzielałach zebranych* Norwida (t. 2: *Wiersze. Dodatek krytyczny*. Warszawa 1966 s. 223; dalej cyt. Dz) Gomulicki umieścił informację, że na autografie, którego odpis zrobił przed wojną (korzystał zresztą z niego, wydając *Dzielał zebrane i Pisma wszystkie* – dalej cyt. PWSz), widniał stempel pocztowy z datą: „14.11.1870” oraz wpis: *personelle*. Ów stempel i wpis znajdowały się na innej karcie (kopercie listu), która jednak nie ocalała.

⁷ C. N o r w i d, *Karta dziejów*. W: *Cypriana Norwida reszta wierszy odszukanych po dziś, a dotąd niedrukowanych*. Zebrał i wydał Z. Przesmycki (Miriam). Warszawa 1933 s. 124-125, oraz PWSz 2, 203.

Towarzystwu Historycznemu
Karta Dziejów.

Mimo armaty, żwiru, mordy i panik
Krołu! Tyś nie jut zaden Cezar ni Germanik
Ani Karol /choć bliższy z Brandeburskim domem/
Tyś Pan Pruski z Dowcipnym, sobie ekonomem!
Podkrobowy w Archiwach, zataśnij w Kronice
Szukajcy, jak? komu? oszwać w granice
Nie! choi się u porzaru grzejsz, blyskawicy
Nie jutiś serio u wiru moiziny
Jesliś tytko niemożny bawo i praktycy
Zawręć kwięć powalany... jednak, nie Trajany
- Krołu! jęzliś taki pudyjor amator
Ue się, jak seturmem miasto brał Kamil Diktor
Patrz, co historia dlutem szerokim wygrzeję
w Tytusa arku, abo u arku Konstantina
I przyznaj: że trofów zmilniwszy
= porządek =

Fot. 1. Wiersz Towarzystwu Historycznemu. Karta Dziejów.

Biblioteka Narodowa, rkps 9539 k. 3.

Przynaj:ie trofion mieniwy porzedeł
wchadrasz sstaromem ... ~~lekk~~, wykle przez staby iotedeł
A na reńieł Fozjeł chwaty idelatoł
Jest obmierzte wspomnienie i brak wiktualoł!

PS: | Tedy zał wchodząc, choćby i z samym Bismarkiem
Pytanie — — czy się waca triumfalnym arkieł?

1870 Nowembra
Paryż

C. Norwid.



brzmieniowym – przez Przesmyckiego⁸. Dalej: w wersie dziewiątym w *Pismach wszystkich* we fragmencie: „... j e d n a k n i e T r a g i c z n y” spacja na całej jego długości wskazuje, jakoby Norwid podkreślił całą tę frazę. Rękopis niezbitnie przekonuje natomiast, iż podkreślenie dotyczy tylko wyrazów: „j e d n a k” i „T r a g i c z n y”, a nie obejmuje przeczenia („nie”)⁹. Nieuzasadnione też wydaje się wprowadzenie przez edytora *Pism wszystkich* i *Dzieł zebranych* w wersie 13 majuskuły inicjalnej w rzeczowniku „Historia”¹⁰. Autograf, ale również pierwodruk Przesmyckiego wskazują jednoznacznie, iż powinna być ona zastąpiona minuskułą. Uważam również, że w przyszłych wydaniach utworu należy przywrócić w wersie ostatnim zapis wyrazu: „triumfalnym”; dotąd edytorzy (Przesmycki i Gomulicki) proponowali nieco inny – „tryumfalnym”. Powrót do lekcji rękopisu jest słuszny z dwóch powodów: po pierwsze – brzmieniowo lekcja autografu może być nieco inna, po drugie – współczesne słowniki traktują ortografię tego wyrazu fakultatywnie (możliwy jest zapis z literą „i” oraz z „y”).

I wreszcie dwie ostatnie sprawy, które chciałbym, aby traktowano jako pytania i wątpliwości skierowane do przyszłych edytorów tego tekstu. Pierwsza wątpliwość dotyczy tytułu. Mianowicie: czy pierwszą jego część – *Towarzystwu Historycznemu*, należy uznać za rodzaj dedykacji czy za pierwszy człon tytułu? Sugestie edytorów nie są w tym względzie zgodne. Wprawdzie zarówno Przesmycki, jak i Gomulicki starali się, poprzez zastosowanie mniejszego stopnia czcionki w stosunku do członu następnego (*Karta dziejów*), niejako upodrzednić ten fragment, ale sądzę, że w kwestii brzmienia tytułu są między nimi duże różnice. Miriam bowiem nie umieścił pierwszego (powiedzmy – dedykacyjnego członu) w spisie treści całego tomu¹¹, ograniczając się jedynie do formuły – *Karta dziejów*, Gomulicki natomiast konsekwentnie w swoich wydaniach, czego dowodzi spis rzeczy w nich zawarty oraz indeksy, cały tekst traktuje in extenso (*Towarzystwu Historycznemu. Karta dziejów*)¹². Rzecz jest o tyle skomplikowana, że poeta domniemaną formułę

⁸ Przesmycki zgodnie z wersją autografu zachował tu inicjalną majuskułę („Brandeburskim”). Zob. *Cypriana Norwida reszta wierszy* s. 124.

⁹ Warto zaznaczyć, iż w Dz (1, 720) Gomulicki zanotował wersję zgodną z autografem, podobnie zresztą jak w pierwodruku Przesmycki (zob. *Cypriana Norwida reszta wierszy* s. 124).

¹⁰ Zob. Dz 1, 720 oraz PWSz 2, 203.

¹¹ Zob. *Cypriana Norwida reszta wierszy* s. 154.

¹² Zob. Dz 1, 1086 (tu zapis: *Towarzystwu Historycznemu Karta dziejów*), t. II, s. 983 (tu znów: *Towarzystwu Historycznemu: Karta dziejów*) oraz PWSz 2, 449 i 456 (*Towarzystwu Historycznemu. Karta dziejów*).

dedykacyjną umieścić na samym początku; gdyby występowała ona jako drugi człon, sprawa nie wymagałaby komentarza.

3. List do Zygmunta Gawareckiego z 15 kwietnia 1871 r. pochodzi prawdopodobnie z zespołu rękopiśmiennego „Papiery i akta Delegacji Galicyjskiej ustanowionej dla rozdziału funduszków zebranych w Galicji i Wielkim Księstwie Poznańskim” (z lat 1871-1885) ze zbiorów raperswilskich (sygn. 2019)¹³. List został napisany na szarym, cienkim, prążkowanym papierze; arkusz złożony na pół tworzy dwie kartki (każda o wymiarach: 207 x 135 mm); atrament brązowy, pismo dość grube; Norwid zapisał tylko kartkę pierwszą recto (fot. 3), na kartce drugiej verso znajduje się wpis ołówkiem, obcą ręką: „w papierach Ruprechta”, pozostałe strony są czyste. W lewym górnym rogu (na kartce pierwszej recto), przy trzeciej linijce formuły tytułowej („do Delegacji...”), znajduje się inicjał (druk. ?): ozdobna litera „N”.

W stosunku do dotychczasowych wydań¹⁴ warto wprowadzić, biorąc pod uwagę tekst autografu, kilka uzupełnień. W formie tytułowej „etc.” powinno być powtórzone trzykrotnie, a nie jak u Przesmyckiego i Gomulickiego – dwukrotnie; a ponadto wspomniany inicjał („N”) stanowi, jak się wydaje, integralny składnik tytułatury, o czym może świadczyć jego usytuowanie względem tekstu oraz pisownia małą literą przyimka „do”:

Na ręce W^o Zygmunta
Gawareckiego
N do Delegacji etc., etc., etc.

Warto też przy okazji zastanowić się nad problemem adresata tego listu. Norwid składał go „na ręce Gawareckiego”, ale formalnie kierował do Delegacji Galicyjskiej; tę sugestię potwierdza też treść dokumentu. Gawarecki występuje tu w istocie w roli pośrednika, a nie bezpośredniego adresata.

Z innych zagadnień edytorskich: czy w przyszłych wydaniach likwidować nawias, jak czynili to wydawcy, we fragmencie: „(czytającym starannie [...] niewczesne.”), czy też zachowywać go zgodnie z wersją rękopisu.

¹³ Zob. *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*. T. 2 cz. I: *Zbiory Biblioteki Raperswilskiej*. Opracowały A. Lewak i H. Więckowska. Warszawa 1938 s. 373-380.

¹⁴ C. N o r w i d. *Wszystkie pisma po dziś w całości lub fragmentach odszukane. Pierwszego wydania kompletnego t. IX: Listy. Część druga*. Wydanie i nakład Z. Przesmyckiego. Warszawa 1937 s. 242-243; PWSz 9, 481.

na ksa. W. Zygm. L.
 Gawarecki
 do Delegacji 4 9 5

Delegacja gwoździ rozdania pi. niza
 = dny jebie zasa kmył Narodni
 postata Emigracji w tutej zyjthow
 czasach, wista nidy jessera niemity
 obowiazek poruczenia i naleganca
 - tekony, przez rze W. Zygm. L.
 Gawarecki, uszyt i i Lubie
 kinnidny podpisem moim wistam
 ofiarowane 50. frankow. Sporob teli
 upowierza miy na wujem proric
 wstachow onij Delegacji aby z kize
 garni churamburgzini podisli sta
kraja i rob to sprawy schudniciz
oak 25. dwadziacia pizic zgrajka
owij moij rzezy o wolosci stowa:
 (wystaj, ym starannie przytwarzaj
 zastych, wypadkow, wiciznie to, imia
 niemac - niawrosne. — i)
 zastaj, gubela powarianiomy
 kwietnia 15. Cybjan Narodni W. L.

Fot. 3. List do Zygmunta Gawareckiego z 15 kwietnia 1871 r.

Biblioteka Narodowa, rkps 9539 k. 5.

Odnotujmy też jedną poprawkę autorską we fragmencie:

czytającym starannie, przy łunie zaszytych wypadków [...]

Pierwotnie miast „łunie” było „świetle”, które poeta przekreślił, a nad linijką tekstu wpisał pierwszy z wymienionych wyrazów:

[...] czytającym starannie przy [łunie] (świetle) zaszytych wypadków [...].

Na koniec jeszcze jedna wątpliwość, dotycząca daty i podpisu. W rękopisie występują one w następującym porządku:

Kwietnia 15. Cyprjan Norwid 1871

Tę wersję zapisu przyjął Przesmycki; natomiast Gomulicki nieco ją zmodernizował:

Cyprian Norwid
Kwietnia 15, 1871

Warto może powiedzieć kilka słów o Zygmuncie Gawareckim. List ten bowiem stanowi jedyny ślad korespondencji Norwida z Gawareckim, jak i kontaktów z Delegacją Galicyjską.

Zygmunt Gawarecki (ur. w 1827 r.) był dyplomowanym rolnikiem i autorem wielu artykułów i książek o charakterze podręcznikowym z zakresu rolnictwa. W 1849 r. ukończył Instytut Gospodarki Wiejskiej w Marymoncie. W 1862 r. wyjechał za granicę, dłuższy czas przebywał w Paryżu. Tu zetknął się z Norwidem (data pierwszego kontaktu nie jest znana). Musiał być związany z pracami Delegacji do Rozdziału Funduszków z Galicji i Wielkiego Księstwa Poznańskiego (informacje na temat działalności tej instytucji podałem w komentarzu do listu Norwida do Kwiatkowskiego, zob. s. 114), choć chyba nie wchodził do grona kierownictwa instytucji¹⁵. Warto też przy okazji nadmienić, iż o zasiłek, który Norwid otrzymał od Delegacji (50 franków) i o którym wspomina w liście, musiał poeta ubiegać się poprzez Gawareckiego; jest

¹⁵ Jego nazwiska nie notuje Władysław Mickiewicz, podając listę członków Delegacji (zob. W. M i c k i e w i c z. *Emigracja polska*. Kraków 1908 s. 82-83).

też niemal pewne, iż składał jakieś pisemne podanie w tej sprawie, bo jak wspomina Władysław Mickiewicz:

Delegacja wymagała [dając zasiłek – P. Ch.] podania na piśmie, popartego świadectwem dwóch przynajmniej osób znanych i należących do stowarzyszeń istniejących na emigracji¹⁶.

Gawarecki powrócił do kraju (data jego powrotu jest nie ustalona) i osiadł w Galicji.

Wszystkie wymienione tu autografy Norwida znajdują się, o czym wcześniej wspominałem, w Bibliotece Narodowej. Tworzą teraz jeden niewielki zespół: „Dwa listy i wiersz Cypriana Norwida” (sygn. 9539, nr akcesji 13 462). List do Kwiatkowskiego obejmuje karty 1–2, wiersz – karty 3–4, list do Gawareckiego – karty 5–6 (paginacji całego zespołu dokonano już po zakupie, ołówkiem, w prawym górnym rogu każdej kartki w przedstawionym tu porządku)¹⁷.

II

W trakcie pracy nad tekstem [*Notatek etno-filologicznych*], również w Bibliotece Narodowej, przez przypadek udało mi się odkryć w ich autografie (rkps 6297) dwie nie znane dotąd notatki pióra Norwida. Znajdowały się one na stronie verso naklejonych na karty notatnika wklejek rękopiśmiennych¹⁸, które odklejono w grudniu 1993 r. Oto ich tekst¹⁹:

1. Argo [u zwierząt].

[- - k].

[J - -].

Argot – swagot, ugły, orges [fable -].

His. OK; -oski – argoski (argacki); -stwo albo w, albo st, albo o.

¹⁶ Tamże s. 83.

¹⁷ Por. *Katalog rękopisów* t. 12 s. 77-78.

¹⁸ W podobny sposób odkryto w 1972 r. w tymże rękopisie notatkę, którą Gomulicki w PWSz 7, 449 w Suplemencie oznaczył numerem 7. Znajdowała się ona na stronie verso rękopiśmiennej wklejki naklejonej na k. 1 verso.

¹⁹ Jak dotąd, nie udało się odczytać całego tekstu notatek. Odczytania wątpliwe umieszczano w nawiasach kwadratowych, nie odczytane wyrazy lub ich fragmenty oznaczano symbolem [- - -] lub np. „[J - -]”.

2. Fr. – Trako – Goto – Dako – Słow^{ki}.

Był już uprawiany – duchowo muzyką św. Z Greki miał j e d n ą d ł u g ą s y l l a - b ę we wyrazie. Litwini (horale) – od Rzymu śpiew, przeciąganie, skandowanie.

B jest w zewnętrzne, w=b wewnętrzne: *labor, lavoro / libertas*, [- - -].

Urallmus [- - -], *ubellatus*.

Musi być w [p e l a -] (?).

W etrus[kim] – ale tyle, ile byt; r o z d a l i ć s i ę [- - -], a nie w tym u [z - -] właściwych warunków.

Piorun – pr. – u r a n o n; podobno po Etruskach dom; w i e k – strzecha – d a c h, np. d a c k i b o w [- - -] [- - -] we [słomianych].

Orfiki [trzy linijki tekstu trudne do odczytania].

Notatka pierwsza napisana została ołówkiem verso rękopiśmiennej wklejki (w autografie oznaczonej numerem 74; recto rysunek ołówkiem głowy ludzkiej), która została naklejona w lewym górnym rogu verso karty 41 notatnika. W układzie zaproponowanym przez Gomulickiego w *Pismach wszystkich*, w jedynym jak dotąd pełnym wydaniu [*Notatek etno-filologicznych*] tekst tego zapisu znalazłby swe miejsce po notatce nr 183²⁰.

Notatka druga napisana została przez Norwida niebieskim ołówkiem verso kartki w kratkę złożonej na pół, nie zapisanej po stronie recto (nb. przy opisie autografu nie odnotował jej Gomulicki; w autografie oznaczono ją numerem 116), z przyklejonymi do niej wklejkami drukowanymi (według symboliki Gomulickiego WD 70–74). Kartka przyklejona została w prawym dolnym rogu karty 50 recto wymienionego wyżej rękopisu. Według edycji Gomulickiego notatka ta powinna występować w tekście po notatce nr 202.

²⁰ Zob. C. N o r w i d. [*Notatki etno-filologiczne*]. PWSz 7, 375-417 i 706-715.